

XXII Piątek okresu zwykłego

Tekst Ewangelii (Łk 5,33-39): Wówczas oni rzekli do Niego:

«Uczniowie Jana dużo poszczycie i modlicy się, tak samo uczniowie faryzeuszów; Ty zaś jedz i pij». Jezus rzekł do nich: «Czy macie gości weselnych nakłonić do postu, dopóki pan młody jest z nimi? Lecz przyjdzie czas kiedy zabiorę im pana młodego, i wtedy, w owe dni, będą pościli».

Opowiedział im też przypowieść: «Nikt nie przyszywa do starego ubrania jako kawałka tego, co oderwie od nowego; w przeciwnym razie i nowe podrze, i kawałek z nowego nie nada się do starego. Nikt też młodego wina nie wlewa do starych bukłaków; w przeciwnym razie młode wino rozerwie bukłaki i samo wycieknie, i bukłaki się zepsują. Lecz młode wino nalejcie do nowych bukłaków. Kto się napił starego wina, nie chce potem młodego - mówi bowiem: "Stare jest lepsze"».

«Czy macie gości weselnych nakłonić do postu, dopóki pan młody jest z nimi?»

Rev. D. Frederic RÀFOLS i Vidal
(Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj w naszej refleksji na temat Ewangelii, widzimy pułapkę faryzeuszy i nauczycieli Prawa, gdy zniekształcają kwestię: zwyczajnie kontrastują post i modlitwę uczniów Jana i faryzeuszy, jedzeniu i picu uczniów Jezusa.

Jezus mówi nam, że w życiu jest czas, aby poszczycie i modlić się, i czas, aby jeść i pić. To znaczy: człowiek, który modli się i poszczycie jest tym samym, który je i pije. Widzimy to w życiu codziennym: widzimy prostą radość rodziny, być może naszej własnej rodziny. I widzimy, że, w innym momencie, nieszczęście dotyka tę rodzinę. Podmioty są te same, ale każda rzecz w swoim czasie: «Czy macie gości weselnych nakłonić do postu, dopóki pan młody jest z nimi? Lecz przyjdzie czas» (Łk 5,34).

Wszystko ma swój czas; pod niebem, jest czas na wszystko: «czas rozdzierania i czas zszywania» (Koh 03,07). Te słowa wypowiedziane przez uczonego Starego Testamentu, nie koniecznie najbardziej optymistyczne, niemal pokrywają się z prostą przypowieścią o naprawianym ubraniu. I na pewno w pewien sposób pokrywają się z naszym własnym doświadczeniem. Będem jest, byśmy rozdzielali w czasie zszywania; i zszywali w czasie rozdzierania. Bo to wtedy wcale nie wychodzi.

Wiemy, że jak Jezus Chrystus, przez śmierć i zmartwychwstania, i żadna inna droga nie jest drogą Boga. Wcale nie Szymon Piotr został upomniany, gdy chce oddalić Pana od jedynej drogi: «myślicznie nie na sposób Boży, lecz na ludzki» (Mt 16,23). Jeśli możemy cieszyć się chwilami spokoju i radości, wykorzystajmy to. Na pewno przyjdą czasy postu. Jedyną różnicą jest to, że, na szczęście, zawsze będziemy mieli Pana z nami. I to jest to, czego faryzeusze nie wiedzieli, i może dlatego, w Ewangeliach prawie zawsze przedstawiani są jako niezadowoleni ludzie. Podziwiający i ironizujący Pana, która objawia się w dzisiejszej Ewangeli, przede wszystkim starajmy się nie być tymi niezadowolonymi osobami.

Myślicznie na dzisiejszą Ewangelię?

•

«Czy chcesz przebrnąć Boga? Poznaj, co musisz ze sobą zrobić, aby Bóg był ci przychylny. Mój ofiarą jest skruszony duch, skruszone i pokorne serce, nie pogardzisz nim. Tak ofiarą trzeba być?» (wspomnienie Augustyna)

•

«Ewangelia jest wspaniałym! Można ją w pełni przeżywać tylko w radosnym i odnowionym sercu. Oby Bóg udzielił nam łaski nie bycia wiernymi, lecz radosnymi w wolności, którą przynosi nam Ewangelia» (Benedykt XVI)

•

«Sakramenty będące "mocami, które wychodzą" z zawsze żywego i ożywającego Ciała Chrystusa, oraz działaniami Ducha Świętego urzeczywistnianymi w Jego Ciele, którym jest

Kościół, s? "arcydzie?ami Bo?ymi" w nowym i wiecznym Przymierzu.» (Katechizm Ko?cio?a Katolickiego, nr 1116)